

## Rumunia: coraz więcej zgodnej koabitacji

Tomasz Dąbrowski

W połowie maja centroprawicowy prezydent Traian Băsescu upoważnił premiera Viktora Pontę do reprezentowania kraju na szczycie Rady Europejskiej 22 maja. Dotychczas kwestia udziału w szczytach była przedmiotem ostrych sporów między ośrodkiem prezydenckim i centrolewicowym rządem Unii Społeczno-Liberalnej (USL). Sąd Konstytucyjny stanął wprawdzie w tym sporze po stronie prezydenta, ale premier Ponta konsekwentnie krytykował to rozwiązanie i przekonywał, że kompetencja ta powinna leżeć w gestii szefa rządu. W połowie maja prezydent Băsescu zatwierdził nominacje na najważniejsze stanowiska w Prokuraturze Generalnej oraz instytucjach do zwalczania korupcji i zorganizowanej przestępczości. Prezydent blokował kandydatów wskazywanych przez rząd Ponty, zmienił jednak zdanie, gdy wśród nominacji rządowych znalazła się Laura Kövesi, b. prokurator generalny (2006–2012), pozytywnie oceniana przez głowę państwa oraz Komisję Europejską.

### Komentarz

- Od grudniowych wyborów, w których USL uzyskała konstytucyjną większość w parlamencie, następuje poprawa relacji między premierem Pontą a prezydentem Băsescu. Po fiasku impeachmentu prezydenta z połowy 2012 roku, który nie powiódł się ze względu na zbyt niską frekwencję w referendum, premier Ponta uznał przedłużanie konfliktu z prezydentem za niekorzystne. Próby odwołania prezydenta nie przynosiły bowiem skutku, a ich głównym efektem było gwałtowne pogorszenie wizerunku obozu rządowego na Zachodzie.
- Băsescu na półtora roku przed końcem swojej drugiej kadencji przyjął bardziej koncyliacyjną postawę, gdyż stara się utrzymać wpływ w administracji i poprawić swój wizerunek. Zmianie tej sprzyja realizowana przez rząd Ponty polityka kontynuacji dotychczasowych kierunków w polityce zagranicznej i wewnętrznej. Utrzymano kurs transatlantycki i dbałość o stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, przedłużono współpracę z Międzynarodowym Funduszem Walutowym i wycofano się z początkowych pomysłów wprowadzenia zakazu poszukiwań gazu łupkowego.
- Pogłębiają się podziały w rządzącym bloku USL, wynikające z różnic programowych między wchodzącymi w jego skład ugrupowaniami oraz ambicji ich liderów. Centroprawicowa Partia Narodowo-Liberalną (PNL) przewodniczącego Senatu Crina

Antonescu krytykuje premiera Pontę z Partii Socjaldemokratycznej (PSD) za politykę zbliżenia z prezydentem. Napięcia w USL będą dodatkowo wzmacniać wolę współpracy premiera z prezydentem, gdyż w przypadku rozpadu USL prezydent Băsescu będzie miał znaczący wpływ na wyłonienie nowej koalicji (ze względu na prerogatywę desygnowania kandydata na premiera).

- Osoby zajmujące czołowe stanowiska w prokuraturze i organach antykorupcyjnych zostały wyznaczone po nieformalnych konsultacjach między prezydentem a premierem, a nie w otwartym konkursie, którego przeprowadzenie zalecała Komisja Europejska. Niemniej nie należy oczekiwać zaognienia w relacjach Bukaresztu z Komisją. Nie złamano bowiem rumuńskiego prawa, a nominacje będą służyć stabilizacji sytuacji politycznej, pozytywnie ocenianej przez Brukselę.